

Marek Błaszczyk

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
marek_blaszczyk@onet.eu
ORCID ID: 0000-0001-5518-0115

Rozmowy w kawiarni. O fenomenie egzystencjalizmu

[Sarah Bakewell, *Kawiarnia egzystencjalistów. Wolność, bycie i koktajle morelowe*, tłum. A. Paszkowska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018, ss. 441.]

Książka Sarah Bakewell zatytułowana *Kawiarnia egzystencjalistów. Wolność, bycie i koktajle morelowe*, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Krytyki Politycznej w 2018 roku, zajmuje ważne miejsce wśród dotychczasowych opracowań traktujących o egzystencjalizmie. Przede wszystkim uzupełnia je bowiem o „świeżość spojrzenia”, nową perspektywę namysłu nad jednym z najważniejszych nurtów filozofii współczesnej. Autorka nie ogranicza się tutaj do rekonstrukcji poglądów „klasyków” egzystencjalizmu, lecz omawia również powstałe między nimi spory i konflikty światopoglądowe; wspomina ponadto o autorach dość rzadko łączonych z tym kierunkiem myślowym. Praca Bakewell jest świadectwem żywego zainteresowania egzystencjalizmem – nie tyle jako pewnej „gotowej” filozofii, co jako nieustannie się toczącej rozmowy o kwestiach bezpośrednio związanych z ludzkim życiem.

Sarah Bakewell jest brytyjską publicystką i nauczycielką pisania na uniwersytetach w Londynie, autorką książek *non-fiction*. Jest laureatką Windham-Campbell Literature Prize za monografię *Kawiarnia egzystencja-*

listów, w której – co warto zaznaczyć – nie tylko tropi meandry współczesnej myśli egzystencjalnej, przywołując mało znane fakty z życia poszczególnych filozofów, lecz także dzieli się z czytelnikiem swoimi osobistymi przemyśleniami, zdradzając motywy skłaniające ją do podjęcia problematyki egzystencjalizmu.

Książka *Kawiarnia egzystencjalistów* składa się z czternastu rozdziałów, poświęconych różnym wątkom dyskusji między egzystencjalistami. Praca zawiera także „Obsadę”, „Podziękowania”, „Wybraną bibliografię”, „Indeks nazwisk” oraz „Indeks rzeczowy”. Zaletą publikacji jest zamieszczenie w niej wspomnianej „Obsady” – pogładowego (można by rzec: encyklopedycznego) przedstawienia przywoływanych w niej postaci. A także to, że jest ona napisana w sposób eseistyczny, wolny od swoistej dla dyskursu naukowego hermetycznej pojęciowości. Dzięki temu może ona dotrzeć nie tylko do wąskiego grona specjalistów zajmujących się egzystencjalizmem, lecz także do wszystkich zainteresowanych (w tym niefilozofów) owym nurtem intelektualnym. Książka, można odnieść wrażenie, pisana jest z takim właśnie zamysłem. Bakewell fascynuje bowiem nie tyle panoramiczna wykładnia egzystencjalizmu jako dwudziestowiecznego kierunku filozoficznego, co raczej – by posłużyć się określeniem Williama Luijpena – wspólny dla wszystkich egzystencjalistów „klimat myślenia”¹. Pewien niedosyt budzić może natomiast fakt, że Autorka pomija rozpoznania holenderskiego fenomenologa, tym bardziej, że sama zdaje się podążać za jego tokiem rozumowania.

Głównymi bohaterami *Kawiarni egzystencjalistów* są tacy myśliciele, jak Jean-Paul Sartre, Simone de Beauvoir, Albert Camus, Martin Heidegger, Edmund Husserl, Karl Jaspers oraz Maurice Merleau-Ponty. Pojawiają się w niej także Raymond Aron, Gabriel Marcel, Emmanuel Lévinas, Hannah Arendt, Colin Wilson czy Iris Murdoch. Bakewell podkreśla jednak, że „dwoma gigantami i protagonistami”² jej publikacji są Sartre i Heidegger. Nie oznacza to bynajmniej, że na analizie ich stanowisk Autorka skupia się najbardziej. Przeciwnie, są one raczej pretekstem do ukazania ich w szerszym kontekście wielowątkowej i wielojęzycznej rozmowy między egzystencjalistami rozmaitego autoramentu. To bowiem, co szczególnie interesuje Bakewell, to nie abstrakcyjne koncepcje, teorie czy idee, oderwane od

¹ Por. W. Luijpen, *Fenomenologia egzystencjalna*, przeł. B. Chwedeńczuk, Warszawa 1972, s. 7.

² S. Bakewell, *Kawiarnia egzystencjalistów*, s. 43.

życia konkretnego filozofa, lecz właśnie sami ci filozofowie, ich osobowość, temperament, reprezentowana przez nich opcja polityczna, ich subiektywne odczuwanie świata oraz sposób bycia. Jak konstatuje: „idee są ciekawe, ale ludzie – znacznie bardziej”³. W innym zaś miejscu nadmienia: „filozofia staje się bardziej interesująca, gdy wlewa się ją do formy życia. Podobnie osobiste doświadczenie ciekawi bardziej, jeśli jest myślane filozoficznie”⁴. Takie ujęcie pozwala Autorce uchwycić specyfikę owej wielowątkowej rozmowy, w której stanowiska poszczególnych filozofów stale się przenikają, zbliżają, to znów oddalają.

Bakewell rozpoczyna swój wywód od spostrzeżenia, że egzystencjalizm to „bardziej nastrój niż filozofia”⁵, a jego genezy upatrywać można już u dziewiętnastowiecznych powieściopisarzy, a wcześniej: u Blaise’a Pascala, św. Augustyna czy nawet w Starym Testamencie – w duchowych rozterkach Koheleta oraz Hioba. Dodajmy, że podobnie zdają się twierdzić tacy badacze egzystencjalizmu, jak choćby Walter Kaufmann, opisujący historię tego nurtu filozoficznego od myśli św. Augustyna⁶, czy Maurice Friedman, doszukujący się jego źródeł właśnie w Starym Testamencie⁷. Bakewell nie pozostawia wątpliwości: genezę egzystencjalizmu odnaleźć można u „każdego, kto kiedykolwiek czuł się niezadowolony, zbuntowany bądź wyobcowany z jakiegokolwiek powodu”⁸. Możemy więc powiedzieć, uzupełniając dociekania Autorki, że egzystencjalizm – rozumiany w szerokim sensie – zdaje się być filozofią wieczną i uniwersalną (*philosophia perennis*), ponieważ dotyka fundamentalnych problemów każdego człowieka – samotności, autentyczności, wolności, subiektywności (indywidualności) czy odpowiedzialności. Doskonale wyraził to Karl Jaspers, według którego egzystencjalizm jest „pewną postacią jednej, prastarej filozofii”⁹. Warto w tym kontekście przypomnieć także znamienne słowa Władysława Tatarkiewicza: „jeśli nazywać egzystencjalistami zwłaszcza wszystkich tych, co z egzystencji człowieka czynili ośrodek filozofii i przez jej pryzmat

³Tamże, s. 398.

⁴Tamże, s. 43.

⁵Tamże, s. 9.

⁶Por. W. Kaufmann, *Existentialism: from Dostoevsky to Sartre*, New York 1975.

⁷Por. M. Friedman, *The Worlds of Existentialism*, New York 1964.

⁸S. Bakewell, *Kawiarnia egzystencjalistów*, s. 9.

⁹K. Jaspers, *Filozofia egzystencji*, przeł. D. Lachowska, [w:] *Filozofia egzystencji*, przeł. D. Lachowska, A. Wołkiewicz, Warszawa 1990, s. 159.

patrzyli na świat, to egzystencjaliści bywali zawsze”¹⁰. Bakewell, jak widzimy, nie jest tu odosobniona w swych obserwacjach.

Rozumienie egzystencjalizmu można wszakże zawęzić jedynie do myśli współczesnej. Narodziny tego ruchu filozoficznego przypadają wówczas na moment „tuż przed sylwestrem roku 1932, kiedy to troje młodych filozofów siedziało w barze Bec-de-Gaz na rue de Montparnasse w Paryżu, plotkując i sącząc koktajle morelowe, specjalność lokalu”¹¹. Tymi filozofami byli Jean-Paul Sartre, Simone de Beauvoir oraz Raymond Aron, szkolny kolega Sartre’a, który studiował fenomenologię w Berlinie, a na ferie zimowe przyjechał właśnie do Paryża. Aron, opowiadając swoim towarzyszom o fenomenologii, tak zaciekał Sartre’a, że ten postanowił osobiście studiować nauki Husserla. Uświadomił mu bowiem, że fenomenologia jest tym, czego on właśnie poszukuje. Jak relacjonuje Simone, Aron miał powiedzieć do Sartre’a: „o, widzisz, mój kochany, jeśli jesteś fenomenologiem, możesz mówić o tym cocktailu, i jest to filozofia”. Po tych słowach Sartre prawie „zbladł ze wzruszenia. Było to właśnie to, o czym od lat marzył: mówić o rzeczach, których dotykał, i żeby to była filozofia”¹². Sartre’a nudziła filozofia akademicka, a to, o czym od lat marzył, to nie było nauczanie filozofii, ale zostanie „genialnym pisarzem”. A pisał, jak słusznie zauważa Bakewell, „o fizycznym odczuwaniu świata oraz strukturach i nastrojach życia człowieka”¹³. A także o tym – i jest to bodaj najważniejszy temat jego twórczości – „co to znaczy być wolnym”¹⁴.

Sartre szybko stał się bardzo popularny, a głoszona przez niego filozofia – jak nie bez ironii powiada Bakewell: filozofia „koktajli morelowych i kelnerów je podających”¹⁵ – stała się we Francji nie tylko osobliwą modą intelektualną, lecz również swoistym fenomenem kulturowym. Nie tylko chodzi tu więc o specyficzny styl ubioru egzystencjalistów, którzy nosili przeważnie czarne wełniane golfy, „używane koszule i prochowce”¹⁶, ale i o ich oryginalny, przyciągający gawieź, sposób bycia, polegający na przesiadywaniu całymi dniami w kawiarniach oraz dyskusowaniu o sprawach

¹⁰ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 3, Warszawa 2005, s. 397.

¹¹ S. Bakewell, *Kawiarnia egzystencjalistów*, s. 9.

¹² S. de Beauvoir, *W sile wieku*, przeł. H. Szumańska-Grossowa, Warszawa 1964, s. 138. Por. A. Nasilowska, *Jean Paul Sartre i Simone de Beauvoir*, Kraków 2006, s. 61.

¹³ S. Bakewell, *Kawiarnia egzystencjalistów*, s. 14.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, s. 13.

¹⁶ Tamże, s. 22.

codziennego życia. Egzystencjaliści, krytykując konstruowanie wielkich systemów filozoficznych, podkreślali bowiem, że „przedmiotem filozofii jest to, co się przeżywa, w taki sposób, w jaki się to dzieje”¹⁷. Mówiąc inaczej: życie i filozofia okazują się być nierozłączne; lub lepiej: żyć znaczy filozofować¹⁸.

Kawiarnia egzystencjalistów traktuje przede wszystkim o nowoczesnym egzystencjalizmie, dlatego stosunkowo niewiele jest w niej odwołań do dwóch dziewiętnastowiecznych jego prekursorów: Sorena Kierkegaarda oraz Fryderyka Nietzschego. Pierwszy z nich (Kierkegaard) nie był związany z uniwersytetem; drugi natomiast (Nietzsche) był profesorem filologii klasycznej, jednak to nie praca wykładowcy dostarczała mu należytych inspiracji do rozwoju własnej filozofii. Zarówno Kierkegaard, jak i Nietzsche byli bowiem indywidualistami i ekscentrykami, polemizującymi z nierzadko bezrefleksyjnie przyjmowanymi prawdami o świecie. Ich celem nie tyle była krytyka utartych schematów naukowego postępowania, co raczej wywołanie dyskomfortu u ludzi, zmuszenie ich do samodzielnego myślenia. Bakewell zaznacza, że mieli oni „ogromny wpływ”¹⁹ na kształtowanie się współczesnego egzystencjalizmu, jednak szczegółowo nie omawia ich poglądów. Można wszakże przyjąć, że są oni milczącymi bohaterami jej opowieści, z oddali przysłuchującymi się toczącym się w kawiarni rozmowom. Sartre, dla przykładu, zapożyczy od Kierkegaarda pojęcie egzystencji, mówiąc o specyficznym ludzkim sposobie życia (bycia); przejmie też od niego konstatację, że „lęk jest możliwością wolności”²⁰. Nietzsche zaś stanie się wielką inspiracją dla Heideggera, Jaspersa i Camusa.

Bakewell zwraca uwagę, że egzystencjalizm jest nurtem niejednorodnym, a przeto niezwykle trudno go zdefiniować oraz dokładnie wyznaczyć jego przedstawicieli. Jako pierwsi, choć nie bez wahania, za egzystencjalistów podawali się Sartre i Simone de Beauvoir. Inni filozofowie natomiast, jak np. Heidegger, Merleau-Ponty czy Camus, stanowczo dystansowali się od określenia „egzystencjalista”. Nie zmienia to jednak faktu, że znaleźć można wspólny mianownik ich filozofowania, a jest nim – ogólnie biorąc –

¹⁷ Tamże, s. 26.

¹⁸ Por. A. Cohen-Solal, *Sartre. A Life*, London 1987, s. 142.

¹⁹ S. Bakewell, *Kawiarnia egzystencjalistów*, s. 27.

²⁰ S. Kierkegaard, *Pojęcie lęku*, przeł. A. Szwed, Warszawa 2002, s. 157.

namysł nad indywidualną, konkretną ludzką egzystencją (w tym poszukiwanie autentycznego sposobu życia)²¹.

Kawiarnia egzystencjalistów podejmuje wiele interesujących wątków. Znajdziemy w niej, dla przykładu, omówienie Heideggerowskiej krytyki fenomenologicznego projektu Husserla, z uwzględnieniem faktu, że autor *Filozofii jako ścisłej nauki* żywo inspirował młodego Heideggera, wpływając tym samym na jego rozwój filozoficzny. Warto choćby przypomnieć, że to właśnie Husserlowi – „w dowód przyjaźni i szacunku”²² – zadeedykował Heidegger swe monumentalne dzieło *Bycie i czas*. Bakewell, dodajmy, nie tylko eksponuje główną ideę ontologii fundamentalnej Heideggera, ale i zarysowuje oś sporu – chodzi tu, rzecz jasna, o słynną dyskusję w Davos – między nim a Ernstem Cassirerem, znawcą myśli Kanta. Autorka, konfrontując poglądy Heideggera i Lévinasa, dostrzega ponadto, że Heideggerowska koncepcja współbycia (*Mitsein*) niewiele ma wspólnego z Lévinasowskim (i Buberowskim) rozumieniem relacji międzyludzkich. U Lévinasa, jak słusznie zauważa, mamy do czynienia z relacją „twarzą w twarz”, z bezpośrednim spotkaniem „ja” i „ty”, podczas gdy Heideggerowskie *Dasein* sytuuje się pośród innych bytów, obok nich, ale z nimi nie dialoguje. Dla Lévinasa, podobnie jak dla Bubera i innych filozofów dialogu, relacja z Innym przyjmuje bowiem „charakter komunikacji i moralnego oczekiwania”²³.

Bakewell dotyka także historii przyjaźni między Heideggerem i Jaspersem. Zaznacza, że filozofowie „zbliżyli się do siebie po spotkaniu na przyjęciu urodzinowym Husserla”²⁴, że „prowadzili zażyłą korespondencję”²⁵ oraz że – pomimo nieco odmiennych wizji – dostrzegali potrzebę odnowy uniwersytetu. Jaspers miał nawet pomysł redagowania razem z Heideggerem czasopisma filozoficznego „Filozofia wieku”, w którym publikowane miałyby być eseje poświęcone problematyce czasów współczesnych. I choć czasopismo to nigdy nie zostało założone, sama jego idea jeszcze bardziej zbliżyła do siebie niemieckich filozofów. Ich przyjaźń trwała właściwie do momentu, w którym powiedziano Jaspersowi, że Heidegger obmawia go za

²¹ Por. S. Bakewell, *Kawiarnia egzystencjalistów*, s. 44–45.

²² M. Heidegger, *Bycie i czas*, przeł. B. Baran, Warszawa 2010, s. 11.

²³ S. Bakewell, *Kawiarnia egzystencjalistów*, s. 240.

²⁴ Tamże, s. 103.

²⁵ Tamże.

plecami – wówczas ich drogi zaczęły się rozchodzić, a przyjacielskie więzy rozluźniać.

Bakewell nie tylko wyjawia perypetie życia i twórczości Sartre’a i Simone de Beauvoir, nakreśla istotę konfliktu między Sartre’em a Camusem, powstałego po publikacji w „Les Temps Modernes” krytycznej recenzji *Człowieka zbuntowanego* autorstwa Francisa Jeanson’a, ale i w interesujący sposób omawia tezy wyłożone przez Beauvoir w *Drugiej płci*, czołowym dwudziestowiecznym dziele feministycznym. Autorka zasadnie podkreśla, że książka Simone „obaliła przyjęte poglądy o naturze ludzkiej egzystencji i zachęciła czytelniczki do przewrotu w ich własnych życiach”²⁶. *Drugą płć* uznać więc można za swoisty przykład „egzystencjalizmu stosowanego”, Beauvoir bowiem – w duchu filozofii egzystencjalnej – przedstawia w niej rewolucyjne wobec tradycyjnie ujmowanej historii ludzkości (historii patriarchy) tezy dotyczące miejsca i roli kobiety w społeczeństwie. Interpretuje przy tym „naturalne” przejawy (cechy) kobiecości jako utrwalone w świadomości społecznej mity na jej temat. Jak powie: „nie rodzimy się kobietami – stajemy się nimi”²⁷. Bakewell docenia również rangę pamiętników Simone, konstatując, że czynią ją one „jednym z największych intelektualnych kronikarzy dwudziestego wieku”, a nadto – „jednym z najpilniejszych fenomenologów”²⁸.

Kawiarnia egzystencjalistów jest publikacją niezwykle ciekawą i wartościową poznawczo. Zabiera ona swych czytelników w interesującą podróż do tytułowej „kawiarni”, w której nie tylko sączy się morelowe koktajle, zawiera przyjaźnie oraz opowiada o swoich sympatiach i antypatiach, ale i w której bezustannie toczą się rozmowy – pojawiają się też pierwsze różnice zdań, będące zarzewiem sporów – na temat codziennej ludzkiej egzystencji, problemów konkretnego człowieka – wolności, sensu życia, samotności (wyobcowania), autentyczności czy absurdalności otaczającej rzeczywistości. Na uwagę zasługuje nie tylko to, że książka Bakewell daje wieloaspektowy wgląd w prowadzone tam dyskusje, ale przede wszystko to, że pozwala ona na egzystencjalizm spojrzeć szerzej, widząc w nim wciąż jeszcze żywy i aktualny nurt intelektualny. Autorka wprawdzie nie analizuje – zrodzonych właśnie na kanwie filozofii egzystencjalnej – rozpoznań psychoterapeutów egzystencjalnych (jak np. Medard Boss, Ludwig Bin-

²⁶ Tamże, s. 255.

²⁷ S. de Beauvoir, *Druga płć*, przeł. G. Mycielska, M. Leńniewska, Warszawa 2003, s. 299.

²⁸ S. Bakewell, *Kawiarnia egzystencjalistów*, s. 398.

swanger, Viktor Frankl, Rollo May, Irvin David Yalom), niemniej jednak przywołuje takich kontynuatorów i popularyzatorów egzystencjalizmu, jak choćby William Barrett²⁹, Richard Wright³⁰, Iris Murdoch³¹ czy Colin Wilson³². Ten ostatni, zainspirowany *Obcym* Camusa, swą – jak się zdaje – najważniejszą pracę zatytułował *Outsider*, a swoje myślenie określał jako „nowy egzystencjalizm”³³.

Bakewell jest przekonana, że filozofie egzystencjalne pozostają dziś aktualne nie tyle dlatego, że są słuszne bądź niesłuszne, ile dlatego właśnie, że podejmują fundamentalne pytania dotyczące ludzkiego życia: „egzystencjalistów należałoby odczytać na nowo. Przypominają nam oni bowiem o trudności ludzkiego istnienia i o częstych zatrważających ludzkich zachowaniach – ale pokazują też ogrom naszych możliwości. Nieustannie powtarzają pytania o wolność i bycie, o których my stale staramy się zapomnieć”³⁴. Można więc mieć nadzieję, że *Kawiarnia egzystencjalistów* zainicjuje ponowny – jeszcze bardziej pogłębiony – namysł nad egzystencjalizmem zarówno jako fenomenem filozoficznym, jak i kulturowym.

Conversations in a cafe. On the phenomenon of existentialism

The paper is a critical discussion on Sarah Bakewell’s book *At the Existentialist Café. Freedom, Being, and Apricot Cocktails* (Warsaw 2018). The goal is, firstly, to present the basic theses described by the author; and secondly – to invite to reflection on the phenomenon of existentialism, its problems and meaning for the contemporary philosophical thought.

Keywords: existentialism, human being, freedom, existence

Słowa kluczowe: egzystencjalizm, człowiek, wolność, egzystencja

²⁹ W. Barrett, *Irrational Man. A Study in Existential Philosophy*, New York 1958.

³⁰ R. Wright, *The Outsider. The restored text established by the Library of America*, New York, London 2008.

³¹ I. Murdoch, *Sartre. Romantic rationalist*, Harmondsworth 1989.

³² C. Wilson, *Outsider*, przeł. M. Traczevska, Poznań 1992.

³³ C. Wilson, *Introduction to the New Existentialism*, London 1966.

³⁴ S. Bakewell, *Kawiarnia egzystencjalistów*, s. 390.